Cypis, Raz za dużo, raz za mało

najebane w głowie
kurwy i skandale
tylko zrobiony czuje się wspaniale
sypie się towar
aż wykrzywia szczękę
dasz kurwom palec
to ci upierdolą rękę

I pięknie, kurwa
gorzej być nie może
w sumie to może
jeśli brak na węgorze
jak istniejesz panie boże
to siłę mi daj
bo sie kurwa odpierdole
bez jaj

Lecę po bandzie
Nałóg mnie wyniszcza
Pale te mosty
i zostają zgliszcza
jestem pierdolnięty
to przez dzieciństwo
dusze w sobie żal
okazując skurwysyństwo

Kochać nie potrafię
a bardzo bym chciał
chociaż sam nie wiem
czy bym szanse ci dał

Za dużo tych ran
Psycha rozjebana
I coraz to częściej padam na kolana

W głowie już sie pojebało
Raz za dużo, raz za mało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta
Raz za dużo, raz za mało
w głowie już sie pojebało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta!

najebane w głowie
kurwy i skandale
ciągnie mnie w kurestwo i pijackie bale
I sypią się dragi jak pato-nastolatki
Wiesz co mnie boll? Łzy mojej matki

Pije od środka, zepsuty do kości
jak zaczynam balet, to lece bez litości
to nie tekst o miłości, zaden love song
tutaj pizgają here i nie pokazują rąk

A ja rycze po nocach jak pizda jebana
Na youtube masz dramy, a tutaj masz dramat
Hardcore kurwa! I to taki, ze szlał by zajechane jak laleczka Chucky

To kurwa jest szambo, te moki jak tramdol
na łeb mi odpierdala gdy lece w tango

Az matka ma zawał, taki jest karnawał
święty nie jestem, co będe udawał

W głowie już sie pojebało
Raz za dużo, raz za mało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta
Raz za dużo, raz za mało
w głowie już sie pojebało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta!

najebane w głowie
kurwy i skandale
jak lece na balet, to nie wracam wcale
I sie kasuje jak przypowiadomości,
jak nawinąłem lece kurwa bez litości
Szatan mnie opętał, matka nienawidzi
pewnie tylko tak gada, bo sie za mnie wstydzi
Nie potrzebuje zadnej drogi na skróty,
ide przez bak, to totalnie zepsuty
Rucham co popadnie az w końcu coś złapie
przepierdalam wszystko gdy siano w łapie
Rozmawiamy szczerze, albo kurwa nie
nie jestem dumny z tego, co wyniszcza mnie
I zygać sie chce gdy widze ten świat
to świat pojebało czy ze mną coś nie tak
Pierdolony wrak, mogiła i ćpanie
Balety i chlanie - Powolne umieranie

W głowie już sie pojebało
Raz za dużo, raz za mało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta
Raz za dużo, raz za mało
w głowie już sie pojebało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta!

W głowie już sie pojebało
Raz za dużo, raz za mało
jak za mało to jest lipa
jak za dużo , bania zryta